

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 26 października 1916 r.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1,50, miesięcz. — kop. 50.

Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20. Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8,60, półr. — rb. 4,30, kwart. — rb. 2,15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7,50, mies. — kor. 2,50.

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadstawane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i łam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. i łam.

Nekrologja: za wiersz. pet. i łam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i łam. kop. 15.

Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmiej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz.

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

Zamiary Rosji.

Wytrawny publicysta p. L. Chrzanowski pisze w „Kurjerze Polskim“:

Od czasu do czasu sprawa polska, a raczej dyskusja na ten temat, obiega prasę rosyjską i dość głośnym echem odbija się na łamach naszych pism. Prawie każda zmiana ministerjalna pociąga za sobą szereg wniosków daleko idących. Horyzonty zabarwiają się na różowo, lub też zasnują się ponurym kolorytem pesymizmu. Zastanowiwszy się jednak głębiej, nie możemy nie obudzić w sobie przypuszczenia, że nazbyt wiele uwagi poświęcamy przewidywaniom, czy rząd rosyjski ogłosi autonomiczną deklarację, czy też jej nie ogłosi. Dziś, kiedy kraj cały stanął na stanowisku niepodległości, kiedy donośnie ogłosił to z trybuny Rady Miejskiej, kiedy wypisał to na sztandarach obchodów 3 Maja, kiedy ostatnio stwierdziły to deklaracje wszystkich stronnictw, — ogłoszenie aktu autonomicznego nie przedstawia dla nas faktu pierwszorzędnej doniosłości.

Należy o tem pamiętać. Stanęliśmy pod sztandarem Niepodległości, a więc sprawę naszą chcemy rozstrzygnąć na ze w n a t r z państwowości rosyjskiej. Dlatego to wszelkie akty rządu rosyjskiego, rozstrzygające sprawę polską jako sprawę wewnętrzną, nie są dla nas zasadnicze i nie mogą być przez nas uznawane, jako posunięcie naprzód.

To nasze zasadnicze stanowisko powinny zapamiętać społeczeństwo i prasa rosyjska. Minął bezpowrotnie czas, kiedy za misję autonomicznej soczewicy można było zaszachować prawo naszej samodzielności. Obecnie przestaniemy być poddany mi rosyjski mi nie tylko dlatego, że armja i urzędy rosyjskie opuściły Królestwo.

Przestajemy nimi być dlatego, iż nastąpiła radykalna przemiana w sposobie budowania naszej przyszłości. Idea naszej własnej państwowości zderzyła się z ideą rozwoju wewnątrz państwowości rosyjskiej, a przyjęcie tego światopoglądu pogrzebało określenie „poddany rosyjski“, zastępując je nowem: „obywatel Polski“. Zasadniczo więc dekret autonomji będzie dla nas jeszcze jednym „papierkiem“ bez żadnej gwarancji.

Wogóle stanowisko Rosji w sprawie polskiej w znacznej mierze przypomina znaną bajkę Kryłowa, w której łabędź i szczupak ciągną wóz w różne strony, a rak „piatitsia nazad“.

Rząd rosyjski w istocie tylko to jedno potrafi. Nie pomagają zabiegi hr. Wielopolskiego i kół polskich; deklaracja rządowa w momencie realizacji zawsze ginie w zakamarkach ministerjalnych. Mówi się o autonomji, ale pamięta się o Chelmszczyźnie, dla której mianuje się no-

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Dziś, w czwartek, 26, w sobotę, 28 i niedzielę, 29 paźdz. o g. 8 wiecz.

Książ Marek
dramat Juliusza Słowackiego.
W sobotę, 28, o godzinie 4 po poł. po cenach najniższych (od 50 — 10 k.)

MŁODY LAS

Biłety do nabycia w kioskach Kosakowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki soboty — w niedziele i święta dwa razy

w piątek, 27 października 1916 roku po cenach popularnych

FAUN
komedia w 3 ch aktach E. Knoblancha
W niedzielę, 29, o g. 3 po południu po cenach popularnych

NA DNIĘ

wych gubernatorów. Mówi się o autonomji, ale mianuje się wyższych urzędników rosjan dla Królestwa. Wątpić należy, aby tak pojmwana autonomja dawała zupełne zadosyuczynienie uczuciu narodowemu polaków. Wprawdzie „zabezpiecza ona w stopniu wystarczającym specjalne prawa mniejszości narodowych“, ale tem samem gwałci prawa większości narodowej.

Zamiary rządu rosyjskiego są przejrzyste. Ogłoszenie takiej autonomji może go nie krępować. Nie mówiąc już o przykładach z historii, wykazujących, iż autonomiczny karzeł polski wobec państwowego olbrzymia rosyjskiego nie posiada żadnych gwarancji istnienia, widzimy, że tendencja rządowa zmierza w kierunku agitacyjnego wyzyskania pustego terminu, świadomie przekreślonego przez władze rosyjskie.

Inaczej rzecz się ma ze społeczeństwem rosyjskiem. Jest ono (w swoim oczywiście rozumieniu) najliberalniejszym i najpostępowszym na świecie. Ale humanitaryzm ten pryska, jak piana morską, w zetknięciu z ostrą rażą sprawy polskiej; Zamiary postępowej opinji rosyjskiej w stosunku do nas sprwadziły się do dania nam wazkiej autonomji jako maximum. A i to nie płynęło z głębokiego przekonania, lecz, jak motywował Milukow na tajnem posiedzeniu Dumy w lutym 1915 r. „należy dać polakom autonomję, aby podciąć wpływy agitacji niepodległościowej“.

Rzecz prosta, iż tak pojęty dekret autonomiczny może być oceniany, jedynie jako racja stanu agitacyjna. Tego rodzaju argumentowanie nie może nam gwarantować trwałości przekonani kadetów. A kadeci, jako stronnictwo ultracentralistyczne, nie mogli z łatwym sercem zgodzić się na autonomję.

Nie będziemy tu rozpatrywali szeroko stosunku stronnictw rosyjskich do sprawy polskiej. Faktem jest, że autonomja i dla nich stanowiła maximum ustępstw.

Opinia polityczna Rosji stała równie na stanowisku wewnętrzności sprawy polskiej. Pod tym względem biurokracja i społeczeństwo były najzupełniej zgodne. O tem, aby jakieś prądy odsrodkowe w Rosji poparły sprawę naszej odrębności państwowej, nie mogło być mowy.

Ważny jest dla nas fakt, iż stanowisko społeczeństwa rosyjskiego nie uległo zmianie podczas wojny. Nie dlatego się nad tem zastanawiamy, abyśmy mieli przesądzać znaczenie opinji rosyjskiej, czynimy to jedynie z obowiązku realnego patrzania na rzeczy i zdawania sobie sprawy ze swych atutów i niebezpieczeństw. W ostatnich nawet czasach „ulaskawiony“ rewolucjonista Burcew silnie wystąpił przeciw niepodległości Polski. Nie możemy nie podkreślić tu dziwnego stanowiska socjalistów rosyjskich, którzy, broniąc autonomji i całości granic, są w istocie tylko aneksjonistami. Socjaliści niemieccy i francuscy, broniąc granic swych krajów, bronią granic własnych. Socjaliści rosyjscy, wypowiadając się antyniepodległościowo lub bierne zajmując w tej sprawie stanowisko, bronią w rzeczywistości przynależności obcego narodu do berła carów. „Principjalni ortodoksi“ marksizmu pośrednio stali się obrońcami rosyjskiego imperializmu, a program ich w sprawie polskiej zbiegł się z programem nacjonalizujących kadetów i rządu. Program to wyraźny, streszcza się w hasło: „byle nie dać wolności Polsce“. To jest jedyne stanowisko Rosji, nie posiadającej zresztą żadnego programu politycznego na szerszą miarę.

L. Chrzanowski.

Kronika

— Zaprowiantowanie Warszawy a Łódź.

Liczna grupa radnych warszawskich opracowała projekt mający na celu zlikwidowanie działalności t. zw. sklepów komitetowych, które mają przejść w ręce prywatne (względnie personelu sklepów) w drodze dzierżawy. Radni ci wychodzą mianowicie z założenia, że sekcja żywnościowa nie może się należycie wywiązać z zadania hurtownika i detalisty jednocześnie, że znacznie korzystniejszym dla miasta będzie, jeśli poświęci się ona wyłącznie handlowi hurtowemu, wyszukując źródła produktów i przeciwdziałając spekulacji. Co się tyczy handlu detalicznego, to wystarczy nadzór ogólny, by cen maksymalnych nie przekraczano.

Niewiadomo oczywiście, czy projekt ten zostanie przyjęty ciekawem jest w każdym razie, że łożenie do tychczas zazdrościli stolicy tanich sklepów komitetowych i niejednokrotnie podsuwali magistratowi myśli założenia podobnych sklepów również i u nas. (d)

— Odczyt Mieczysława Hertza.

W przepelnionym lokalu Stow. Właśc. Nieruchomości (Krótka 9) odbył się wczoraj wieczorem odczyt p. Mieczysława Hertza o rejestracji strat wojennych, którego streszczenie podajemy:

Prelegent twierdzi, że zmęczeni i wyczerpani długotrwałą wojną, nie jesteśmy w stanie dość jasno uprzytomnić sobie, że po przywróceniu warunków normalnych idea sprawiedliwości, w imię której wojna się toczy, zatryumfuje znowu w całej pełni, i nastąpi bezwarunkowo wynagrodzenie krzywd i strat, jakieśmy ponieśli, podczas kiedy w innych krajach ożywione życie gospodarcze zapewniało ludności zyski i dobrobyt. Nie należy zapatrywać się na sprawę odszkodowania strat pod kątem widzenia naszej słabości politycznej, jesteśmy bowiem towarzyszami niedoli połowy Europy, że wspomniemy tylko o Wschodnich Prusach, Belgji, północnej Francji i t. d. Kwestja indemnizacji rozwiązana więc będzie dla nas taksamo, jak dla tamtych krajów.

Co się tyczy Wschodnich Prus oraz Alzacji i Lotaryngji, to sprawa już jest załatwiona, gdyż jednocześnie z odnośnym prawem uchwalił parlament niemiecki z góry odpowiedzialne kredyty, nie czekając aż nastąpią obrachunki pomiędzy państwami.

Rząd niemiecki uczynił rejestrację nie tylko bezpłatną, ale przymusową, kto nie zgłaszał swych strat narażał się na karę więzienną.

My, niestety, znajdujemy się w warunkach gorszych, nie rozporządzając bowiem funduszami państwowymi, musimy pobierać opłatę za szacowanie strat.

Nie powinno to jednak nikogo zrażać, gdyż trzeba koniecznie posiadać bezsporny dowód strat,

W końcu wystąpił prelegent przeciwko tym siewcom zwątpienia, którzy podrywają zaufanie do komisji szacunkowej.

Mówca zwrócił przytem uwagę na szkody, które społeczeństwu wyrządzają kłamstwo i obmowa, tak u nas rozpowszechnione.

Zebrani dziękowali mówcy huczynym oklaskiem za wysoce zajmujący odczyt, wypowiedziany z ogromną swadą oratorską.

Z naszej strony ponownie zwracamy uwagę na niewłaściwy wybór lokau, stanowczo za szczupły, szczególnie dla odczytu p. Mieczysława Hertza, który ściągnął mnóstwo słuchaczy. (st).

